

Antoni Stankiewicz

Błąd co do istotnych przymiotów i sakramentalności małżeństwa

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 28/3-4, 17-31

1985

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. ANTONI STANKIEWICZ

BLĄD CO DO ISTOTNYCH PRZYMIOTÓW I SAKRAMENTALNOŚCI MAŁŻEŃSTWA

Kan. 1099 Nowego K.P.K. stanowi, że błąd co do jedności lub nierozzerwalności albo sakramentalnej godności małżeństwa, jeśli tylko nie determinuje woli, nie niweczy zgody małżeńskiej¹.

Takie sformułowanie kan. 1099, dotyczące skutków błędu prawnego (*error iuris*), różni się od formuły kan. 1084 K.P.K. z 1917 r.

Błąd ten bowiem już nie jest zwany błędem zwykłym (*error simplex*), a ponadto zasadniczy fragment tekstu kan. 1084, tj. „choćby się stał przyczyną umowy”, został zastąpiony przez inny, doniosły w skutkach prawnych, o których będzie mowa poniżej, tj. „jeśli tylko nie determinuje woli”.

Należy jednak stwierdzić, że kan. 1099 przyjmuje również zasadę, chociaż czyni to w inny sposób, niż analogiczny kan. 1084 dawnego Kodeksu, o bezskuteczności prawnej błędu co do istotnych przymiotów i sakramentalnej godności małżeństwa, ponieważ taki błąd *per se*, sam przez się, nie niweczy zgody małżeńskiej.

Powstaje zatem problem, dla jakich przyczyn błąd dotyczący tak ważnych elementów małżeństwa jakimi są jego jedność, nierozzerwalność oraz godność sakramentalna, nie wywiera skutków prawnych. Dla pełniejszego wyjaśnienia tego problemu przyjrzymy się w krótkim zarysie historycznym rozwojowi argumentacji, przemawiającej za bezskutecznością błędu prawnego.

I. Przed Kodeksem Prawa Kanonicznego z 1917 r.

1. W historii naszego zagadnienia św. Tomasz z Akwinu (1225—74), był pierwszym, który postawił problem znaczenia prawnego błędu heretyków lub niewiernych odnośnie do sakramentalności

¹ Kan. 1099: „Error circa matrimonii unitatem vel indissolubilitatem aut sacramentalem dignitatem, dummodo non determinet voluntatem, non vitiat consensum matrimoniale”.

W tłumaczeniu polskim kan. 1099 posiada następujące brzmienie: „Błąd co do jedności lub nierozzerwalności albo sakramentalnej godności małżeństwa nie narusza zgody małżeńskiej, chyba że determinuje wolę”.

małżeństwa. Komentując bowiem tekst Sentencji Piotra Lombarda *si quis haereticus*², znajdujący się w traktacie o błędzie wyłączającym zgodę małżeńską, św. Tomasz z właściwą sobie wnikliwością argumentował w formie zarzutu, iż „większy jest błąd wiary, który żywią heretycy nie wierząc w ten sakrament niż błąd co do osoby. Stąd też taki błąd powinien bardziej wzbrańać małżeństwa niż błąd co do osoby”³.

Jednakże odpowiadając na postawione zarzuty św. Tomasz nie przyznał znaczenia prawnego błędowi wiary (*error fidei*), zwanemu również błędem niewiernych (*error infidelis*)⁴, ponieważ taki błąd dotyczy tylko skutków małżeństwa i może współistnieć z intencją czynienia lub przyjęcia tego, czego udziela Kościół, analogicznie z sakramentem chrztu św., byleby tylko przyjmujący zamierzał czynić lub przyjęc to, co daje Kościół, chociażby w to nie wierzył (*dummodo intendat facere vel recipere quod Ecclesia dat, quamvis credat nihil esse*)⁵.

2. Doktrynę św. Tomasza o bezskuteczności prawnej błędu co do sakramentalności małżeństwa Dominik Soto (1495—1560) zastosował do błędu odnośnie do nierozzerwalności małżeństwa, celem wyjaśnienia ważności małżeństw wśród protestantów, którzy negowali również nierozzerwalność małżeństwa⁶.

Główny argument za nie przyznaniem znaczenia prawnego takiemu błędowi pozostawał ten sam co u św. Tomasza, chociaż rozpatrywano go już w odniesieniu do zgody małżeńskiej. Taki bowiem błąd, jak to starano się wykazać, nie wpływa na zgodę małżeńską, ponieważ jest późniejszy od niej, to zaś co jest późniejsze nie znosi tego co jest wcześniejsze⁷. Nie wpływając zaś

² S. Thomae Aq., *Commentum in lib. IV Sententiarum, dist. 30, q. 1, art. 2* (= Supplementum, q. 51, a. 2, 2).

³ Tamże: „maior est error fidei qui est in haereticis non creditibus hoc sacramentum, quam error personae. Ergo magis debet impedire quam error personae”.

⁴ W *Supplementum* wyrażenie „error infidelis” zostało zastąpione przez „error fidei”.

⁵ *In lib. IV Sententiarum, dist. 30, q. 1, art. 2. ad 2* (= Supplementum, q. 51, a. 2, ad 2): „Ad secundum dicendum, quod error infidelis de matrimonio est circa ea quae sunt matrimonium consequentia, sicut an sit sacramentum, vel an sit licitum; et ideo error talis matrimonium non impedit, sicut nec error circa baptismum impedit acceptionem characteris, dummodo intendat facere vel recipere quod Ecclesia dat, quamvis credat nihil esse”.

⁶ D. Soto, *Commentariorum in IV Sententiarum, Venetiis 1584, dist. 30, q. 1, a. 1.*

⁷ Tamże: „...error autem infidelis non adiacet illi consensui, sed est circa ea quae illum consequuntur, nempe an sit indissolubile sacramentum; quod autem ratione posterius est, non tollit id quod prius est”.

na zgodę małżeńską czyli na wolę, błąd ten zachowuje swój charakter ściśle intelektualny, przez co zaczęto go nazywać błędem spekulatywnym⁸.

Ponadto błąd ten nie narusza istoty małżeństwa (obopólne prawo do ciała), stanowiącej przedmiot zgody małżeńskiej, ale tylko jej następstwa. Pasje bowiem, bo tak nazywano istotne przymioty małżeństwa⁹, nie wiążą się ściśle z istotą małżeństwa lecz z jej następstwem¹⁰.

3. Inny argument za bezskutecznością błędu co do sakramentalności i nierozzerwalności małżeństwa, podany przez św. Tomasza w formie klauzuli „byleby tylko zamierzał czynić lub przyjąć to czego udziela Kościół”, w późniejszej doktrynie został przekształcony w domniemanie, dotyczące ogólnej i przeważającej intencji zawarcia małżeństwa zgodnie z ustanowieniem Bożym.

Na tej też podstawie wnioskowano, że błąd prywatny lub partykularny nie może wywierać skutków prawnych, ponieważ podlega on absorpcji ze strony ogólnej woli zawarcia ważnego małżeństwa według woli Chrystusa.

Klasyyczny tekst w tej dziedzinie, przytaczany często przez doktrynę i jurysprudencję, jest dziełem Benedykta XIV (1675—1758): „choćby kontrahenci znajdowali się w błędzie co do możliwości rozwiązania węzła małżeńskiego z powodu cudzołóstwa, niemniej jednak jeśli nie stawiają wyraźnego warunku o rozwiązaniu węzła małżeńskiego z powodu cudzołóstwa, należy domniemywać, że skoro chcą zawrzeć małżeństwo jakże zostało ustanowione przez Chrystusa, chcą również jego nierozzerwalności nawet przy zaistnieniu cudzołóstwa. Wtedy bowiem przeważa ogólna wola zawarcia małżeństwa zgodnie z ustanowieniem Chrystusa, która absorbuje powyższe błędne zapatrywanie”¹¹.

⁸ Por. H. Domine, *L'errore semplice intorno alle proprietà essenziali del matrimonio ed il suo influsso sulla validità del medesimo*, Parma 1966, s. 34.

⁹ Por. P. De Ledesma, *Tractatus de magno matrimonii sacramento*, Venetiis 1595, q. 48, a. 1, s. 292.

¹⁰ Por. M. Perez de Unanona, *De sancto matrimonii sacramento*, Lugduni 1646, disp. 13, sec. 9, n. 1: „Consensus necessario ferri debet in id quod est de essentia matrimonii, quale est vinculum, seu mutuum corporum dominium, et ad eius valorem sufficit, ut expresse ad essentiam solum feratur; ad alia vero quae consequuntur essentiam, necesse est ut implicite feratur ea non excludenda”.

¹¹ Benedictus XIV, *De synodo dioecesana*, Roma 1767, lib. 13, cap. 23, n. 7: „Quod si expresse illa conditio de matrimonio ob adulterium dissolvendo apposita minime fuerit, quantumvis contrahentes in eo fuerint errore, ut matrimonii vinculum per adulterium dissolvi posset, nihilominus locus est praesumptioni ut, dum matrimonium, prout a Christo institutum est, inire voluerunt, illud omnino perpetuum, ac interveniente etiam adulterio, insolubile contrahere voluerint; praevalente nimirum generali, quam diximus, voluntate de ma-

Łatwo więc zauważyć w tego rodzaju argumentacji widoczny przeskok od wymogu tomistycznego pozytywnej intencji w dostosowaniu się do woli Kościoła, do pozytywnej domniemanie takiej intencji, wzmocnionego ciężarem dowodu intencji przeciwnej poprzez pakt czy warunek¹².

4. Wytworzone w ten sposób ukierunkowanie doktrynalne znajdowało również poparcie w praktyce Kościoła, który zawsze uznawał ważność małżeństw zawartych przez akatolików, niezależnie od błędnych zapatrywań co do istotnych przymiotów lub sakramentalnej godności małżeństwa¹³.

W tym też nurcie doktrynalnym Kardynał Piotr Gasparri (1852—1934) rozszerzając przedmiot aplikacji błędu prawnego, zwanego zwykłym (*error simplex*), również na jedność małżeństwa¹⁴, odmawia mu jakiegokolwiek znaczenia prawnego, mimo iż uznawał, że chodziło tu o błąd dotyczący substancji małżeństwa¹⁵ oraz o błąd motywujący czyli będący przyczyną kontraktu¹⁶.

W ten sposób wyeliminowano możliwość jakiegokolwiek wpływu, który mógłby wywrzeć w tej dziedzinie pogląd Kardynała De Lugo (1583—1660) o błędzie spekulatywnym uprzednim (*error speculativus antecedens*)¹⁷, o którym będzie mowa poniżej.

Błąd bowiem motywujący czyli będący przyczyną umowy — jak to argumentował Kardynał Gasparri — zawiera w sobie jedynie tzw. wolę interpretatywną, która w rzeczywistości nie istnieje. Stąd też taki błąd nie jest w stanie zniweczyć ogólnej woli zawarcia małżeństwa prawdziwego według ustanowienia Bożego¹⁸.

trimonio iuxta Christi institutionem ineundo, eaque privatum illum errorem quodam modo absorbente”.

¹² Tamże.

¹³ Por. np. Pius pp VI, *Litt. ad Archiep. Pragen.* d. 11 iulii a. 1798, w: *Jus Pontificium de Propaganda Fide*, vol. IV, ss. 339—340.

¹⁴ P. Gasparri, *Tractatus canonicus de matrimonio*, vol. II, Paris 1891, s. 19, n. 792: „Error juris circa essentialium matrimonii proprietatem verificatur, si contrahens vel putat vinculum matrimoniale solvi posse saltem in aliqua circumstantia...; vel putat se post illum maritum aut uxorem posse alium quoque vel aliam superaddere...; vel tandem putat matrimonium non esse sacramentum...”.

¹⁵ Tamże, s. 31, n. 802.

¹⁶ Tamże, ss. 19—20, n. 792: „Jam vero hoc in casu certum est haberi consensum matrimonialem ideoque matrimonium per se valere cum simplici errore juris etiam dante causam contractui...”.

¹⁷ J. De Lugo, *Disputationes scholasticae et morales: Tractatus de sacramentis in genere*, t. III, Parisiis 1869, disp. 8, sec. 8, nn. 131—132, s. 403.

¹⁸ P. Gasparri, dz. cyt., vol. II, s. 20, n. 792.

II. W Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1917 r.

1. W nauce kanonistycznej

Chociaż kan. 1084 wiernie odzwierciedlał opinię kardynała Gasparri'ego o bezskuteczności również błędu motywującego, niemniej jednak późniejsza doktryna zdała sobie sprawę, że tekst powyższego kanonu zawierał w sobie dwie różne figury błędu prawnego, tj. błąd zwykły (*error simplex*) i błąd motywujący (*error dans causam contractui*)¹⁹.

Co się tyczy pierwszej figury nie można było podnieść żadnej krytyki przeciw rozwiązaniu podanemu w kan. 1084, ponieważ chodziło tu o błąd, który powstaje tylko w umyśle i nie wychodzi poza jego granice²⁰.

Natomiast trudności powstawały przy interpretacji błędu motywującego. Taki bowiem błąd według doktryny prawnej pada na reprezentacje intelektualne, które interesują wolę i pobudzają ją do uaktywnienia funkcji typicznej czynności prawnej; innymi słowy narusza on determinację kauzalną²¹.

Stąd też ani z punktu widzenia prawnego, ani też psychologicznego, nie można było go uważać za ściśle intelektualny, pozostający bez żadnego wpływu na wolę²².

Ponadto błąd motywujący, o którym była mowa w kan. 1084, nie dotyczył elementów indywidualnych, subiektywnych, lecz odnosił się do istotnych przymiotów samego małżeństwa i jego sakramentalnej godności.

Nic więc dziwnego, że nauka kanonistyczna starała się ukazać słuszność zasady postawionej w kan. 1084 o braku znaczenia prawnego błędu motywującego.

I tak w błędzie motywującym dopatrywano się najwyżej możliwości zaistnienia woli interpretatywnej lub hipotetycznej, która jednak w rzeczywistości nie istnieje²³. Należy jednak stwierdzić, że tzw. wola interpretatywna nie jest również wolą błądzącego, lecz interpretatora, który ze swej strony przypisuje ją tyl-

¹⁹ O błędzie motywującym por. A. C. Jemolo, *Il matrimonio nel diritto canonico*, Milano 1941, s. 239; E. Graziani, *Volontà attuale e volontà precettiva nel negozio matrimoniale canonico*, Milano 1956, ss. 105—106.

²⁰ Por. H. Domine, dz. cyt., s. 72.

²¹ Por. E. Betti, *Teoria generale del negozio giuridico*, Torino 1960, s. 438.

²² O decyzji z punktu widzenia psychologicznego por. G. W. Allport, *Psicologia della personalità*, tł. włoskie, 1977, s. 190; H. Thomae, *Conflitto decisione responsabilità*, tł. wł. 1978, s. 9.

²³ H. Domine, dz. cyt., s. 75; O. Fumagalli Carulli, *Intelletto e volontà nel consenso matrimoniale in diritto canonico*, Milano 1974, s. 187.

ko błędzemu. Szukanie więc uzasadnień na tej drodze przenosiło argumentację na niewłaściwe tory.

Inny argument opierał się na założeniu, że istotne przymioty małżeństwa chociaż należą do jego substancji, to jednak nie muszą być bezpośrednio zamierzone przez kontrahentów, ponieważ ich realizacja nie zależy od woli ludzkiej tylko od woli Bożej. Stąd też i błąd co do istotnych przymiotów małżeństwa nie wywiera skutków prawnych, chyba że któraś ze stron wykluczy je pozytywnym aktem woli²⁴.

Stanowisko to wydawało się tym bardziej słuszne, że błąd prawny nie dotyczył elementów identyfikujących małżeństwo (kan. 1082 § 1) lecz jedynie należących do substancji małżeństwa²⁵.

Bezskuteczność błędu prawnego uzasadniano również tekstem samego kan. 1084. Twierdzono bowiem, że dla obrony trwałości węzła małżeńskiego powyższy kanon stanowi wyjątek od zasady ogólnej, przyznającej skutki prawne błędowi co do substancji (kan. 104)²⁶. Błąd ten wszakże nie znosi woli podmiotu błędzającego, ale ją tylko zmniejsza (*vitiat*)²⁷, gdyż nie wywołuje żadnej rozbieżności między wolą wewnętrzną i jej zewnętrzną deklaracją²⁸.

Niemniej jednak w braku kan. 1084 należałoby przyznać znaczenie prawne błędowi co do istotnych przymiotów małżeństwa²⁹.

Przedstawione w wielkim skrócie argumenty zakładały więc możliwość współistnienia błędu motywującego i ważnej zgody małżeńskiej³⁰. Stąd też nie bez słuszności podkreślano, że przepisu kan. 1084 nie da się wyjaśnić przez odniesienie się do woli podmiotu błędzającego, np. do ogólnej czy habitualnej woli albo do jego stałej dyspozycji³¹, lecz przez wzgląd na zasadę, iż wywołanie istotnych skutków węzła małżeńskiego nie zależy od woli stron ale od prawa Bożego, do którego nupturienci — jak domniemywa się — pragną dostosować się, zamierzając zawrzeć małżeństwo według woli Kościoła, czyli z intencją ogólną i przeważającą czynienia tego co czyni Kościół³².

²⁴ G. Michels, *Principia generalia de personis in Ecclesia*, Parisiis Tornaci Romae 1955, s. 657.

²⁵ O. Giacchi, *Il consenso nel matrimonio canonico*, Milano 1973, ss. 79—80.

²⁶ P. Fedele, *L'odratino ad problem nel matrimonio in diritto canonico*, Milano 1962, ss. 231—232, 235.

²⁷ Tamże, ss. 228, 233.

²⁸ Tamże, s. 226.

²⁹ Tamże, s. 232.

³⁰ Por. E. Graziani, dz. cyt., s. 105.

³¹ Por. Z. Grocholewski, *Relatio inter errorem et positivam indissolubilitatis exclusionem in nuptiis contrahendis*, w: *Periodica* 69 (1980) 594.

³² Por. O. Fumagalli Carulli, *Il matrimonio canonico dopo il*

2. Zasadnicze tendencje jurysprudencji

Jurysprudencja Rotalna chociaż uznawała zasadę, że zwykły błąd nawet motywujący nie wywołuje skutków prawnych, niemniej jednak orzekając *in casu* nie zawsze mogła oceniać fakty w świetle domniemania ogólnej intencji albo woli systemu prawnego, jeśli dowody wykazywały brak istnienia takiej woli. Co więcej, pamiętamy, że według św. Tomasza błąd wiary nie miał znaczenia prawnego nie na mocy domniemania o zgodności woli kontrahenta z wolą Kościoła, ale jeśli ten rzeczywiście miał taką intencję.

Ponadto jurysprudencja nie mogła nie dostrzegać ścisłej łączności błędu motywującego z wolą samego podmiotu. Inaczej bowiem musiałaby głosić zasadę o braku znaczenia prawnego samej woli w wypadku gdy jej przedmiot utożsamia się z ideami intelektu przeciwnymi istotnym przymiotom małżeństwa³³.

To zaś w konsekwencji sprzeciwiałoby się naczelnej zasadzie systemu kanonistycznego, że zgoda małżeńska nie może być uzupełniona przez żadną władzę ludzką³⁴.

To wszystko bez wątplenia pobudzało jurysprudencję do pogłębienia problematyki błędu zwykłego będącego przyczyną umowy, chociaż Kodeks w zasadzie pozostawiał go bez żadnego znaczenia prawnego.

W ten sposób pojawiły się w jurysprudencji polkrewne figury błędu prawnego, jak np. błąd kwalifikowany (*error qualificatus*), uporczywy (*pervicax*), zakorzeniony w umyśle kontrahenta (*in contrahentis mente radicans*), nieprzezwycięzalny (*invincibilis*), operatywny (*error operativus*)³⁵, które zaczęto uważać za samodzielny gatunek błędu³⁶.

Concilio, Milano 1978, s. 120; M. E. Casalatti Alberti, *Indissolubilità del matrimonio canonico e dinamica dell'impegno coniugale*, w: *Jus* 27 (1980) 145.

³³ Por. E. Graziani, *Riflessioni sul can. 1082 del Codex*, w: *Jus Populi Dei*, t. III, Roma 1972, s. 506.

³⁴ Por. kan. 1081 § 1 Kodeksu z 1917 r.

³⁵ Wśród licznych publikacji na ten temat por. A. Scheuermann, *Die irrtümliche Ehefassung. Die Problematik des can. 1084 in der Rechtsprechung der S. R. Rota*, w: *Oesterreichisches Archiv für Kirchenrecht* 17 (1966) 168—186; S. Villeggiante, *Limiti di rilevanza dell'errore circa l'indissolubilità del matrimonio*, w: *Il Diritto Ecclesiastico* 74 (1963) II, 19—33; L. G. Wrenn, *Simple Error and the Indissolubility of Marriage*, w: *The Jurist* 28 (1968) 84—88; I. Parisella, *De pervicaci seu radicato errore circa matrimonii indissolubilitatem iurisprudencia Rotalis recentior*, w: *Jus Populi Dei*, t. III, Romae 1972, ss. 511—540; Z. Grochowski, *Relatio inter errorem*, ss. 569—601; E. Graziani, *Mentalità divorzistica ed esclusione della indissolubilità del matrimonio*, w: *Studi in onore di P. A. D'Avack*, vol. II, Milano 1976, ss. 679—702; L. Del Amo, *Mentalidad divorzistica y nulidad del matrimonio*, w: *Jus Canonicum* 20 (1980) 253—271; M. I. Aldanondo

Pomijając problem zasadności ostrych krytyk pod adresem nowej terminologii³⁷ i w wykazywaniu sprzeczności zachodzących między nowymi figurami błędu prawnego a koniecznością pozytywnego aktu woli przy wykluczaniu istotnych przymiotów małżeństwa (kan. 1086 § 2)³⁸, nowa tendencja jurysprudencka usiłowała skutecznie przewyciężyć zasadę o bezskuteczności błędu motywującego i o jego rzekomym charakterze ściśle intelektualnym, ponieważ taki błąd w rzeczywistości jest w stanie zdeterminować wolę błędzącego.

Nowy kierunek jurysprudencki w tym zakresie wysunął dwie zasady, które w biegiem czasu stawały się operatywne zarówno w doktrynie jak i w pracach Papieskiej Komisji nad rewizją prawa małżeńskiego.

Są one następujące:

a) osłabienie lub przewyciężenie domniemania woli ogólnej zawarcia małżeństwa zgodnie z ustanowieniem Bożym i to proporcjonalnie do uporczywości błędu³⁹;

b) utworzenie nowego domniemania o konwersji błędu uporczywego (*pervicax*) w wolę koniecznie ukierunkowaną (*voluntas necessitata*) zgodnie z błędem i to również w zależności od zakorzenienia i uporczywości błędu⁴⁰.

Przeciwko tym zasadom podniesiono zarzuty, że porzucają one kryterium pozytywnego aktu woli⁴¹, które w ten sposób stanie się tytułem martwym⁴², oraz eliminują domniemanie prawne o zgodności wewnętrznej woli z jej zewnętrzną manifestacją⁴³.

Tymczasem po linii nowej jurysprudencki, o czym będzie mowa poniżej, zaczęły również posuwać się prace Komisji Kodyfikacyjnej, która od początku swych prac zaczęła rozróżniać błąd nie posiadający znaczenia prawnego od błędu, który wpływa na wolę (*qui afficit voluntatem*)⁴⁴.

Należy jednak stwierdzić, że zarówno jurysprudencka jak i doktryna w głównej mierze zajmowały się błędem co do nierozzerwalności małżeństwa. Błąd bowiem co do jedności małżeństwa rzadko kiedy stanowił przedmiot orzecznictwa kościelnego. Natomiast

Salaveria, *Mentalidad divorcista y consentimiento matrimonial*, Salamance 1982.

³⁶ I. Parisella, dz. cyt., s. 518.

³⁷ Por. Z. Grocholewski, dz. cyt., ss. 579 nn.

³⁸ Tamże.

³⁹ I. Parisella, dz. cyt., s. 523.

⁴⁰ Tamże, s. 524. Powyższe zasady por. w decyzji c. Ewers z dnia 18 maja 1968 r., w: SRR Decisiones seu Sententiae, vol. LX (1978), ss. 350—351, nn. 13—15.

⁴¹ E. Graziani, *Mentalità divorzistica*, s. 699.

⁴² Tamże, s. 695.

⁴³ Tamże, s. 697.

⁴⁴ *Communicationes* 3 (1971) 76.

bez należytego pogłębienia pozostawał błąd co do sakramentalności małżeństwa, ponieważ wykluczenie sakramentalności nie było stawiane na równi z wykluczeniem istotnych przymiotów małżeństwa⁴⁵. W zasadzie traktowano je w ramach całkowitej symulacji małżeństwa. Innymi słowy wykluczenie sakramentalności tylko wtedy wywoływało skutki prawne, jeśli przy tym był wykluczony również naturalny kontrakt⁴⁶. Nic więc dziwnego, że błąd co do sakramentalności małżeństwa nie miał żadnego znaczenia prawnego.

III. W Nowym Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 r.

1. Prace Komisji Kodyfikacyjnej.

Papieska Komisja dla rewizji Kodeksu poprzez zespół studyjny dla prawa małżeńskiego już od początku swych prac wniosła zasadnicze zmiany do tekstu kan. 1084. Usunięto bowiem określenie błędu jako „zwykłego” (*simplex*), a wyrażenie „choćby stał się przyczyną umowy” zamienione na inne: „jeśli tylko nie wpływa na wolę” (*dummodo non afficiat voluntatem*)⁴⁷.

Ponadto według zamierzeń Komisji projekt nowego kanonu miał dotyczyć tylko błędu co do jedności i nierozzerwalności małżeństwa z pominięciem błędu co do godności sakramentalnej małżeństwa. Argumentowano bowiem w sposób tradycyjny a mianowicie że błąd dotyczący sakramentalności małżeństwa nie może wywierać skutków prawnych, ponieważ charakter sakramentalny małżeństwa nie zależy od woli kontrahentów, byleby ci nie wykluczali racji sakramentalnej w formie warunku, tj. że odrzuciliby samo małżeństwo jeśli ono miało być sakramentem⁴⁸. Oczywiście taki stan faktyczny nie stanowi błędu prawnego⁴⁹.

Wydaje się rzeczą dziwną, że Papieska Komisja po wprowadzeniu powyższych zmian do tekstu kan. 1084 była zdania iż zostanie w mocy jego tradycyjna interpretacja⁵⁰.

⁴⁵ Za autonomią wykluczenia sakramentalności małżeństwa wypowiedali się już niektórzy Autorowie, por. Z. Grocholewski, *Crisis doctrinae et iurisprudentiae rotalis circa exclusionem dignitatis sacramentalis in contractu matrimoniali*, w: *Periodica* 67 (1978) 283—295.

⁴⁶ Por. A. Stankiewicz, *De iurisprudentia recentiore circa simulationem et errorem*, Romae 1981, s. 7.

⁴⁷ *Communicationes* 3 (1971) 76. Projekt nowego kanonu w Schemacie *De Sacramentis* z dnia 2 lutego 1975 r. był następujący: „Error circa matrimonii unitatem vel indissolubilitatem. dummo do non afficiat voluntatem, non vitiat consensum matrimonialem” (kan. 301) — *Communicationes* 7 (1975) 37—40; 9 (1977) 373; *Periodica* 63 (1974) 635.

⁴⁸ *Communicationes* 3 (1971) 76.

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ Tamże

Jednakże słusznie zwrócono uwagę, że projekt nowego kanonu jest w dużym stopniu innowacyjny⁵¹, chociaż pewne zastrzeżenia budziła formuła „jeśli tylko nie wpływa na wolę”. Uważano bowiem że może ona stworzyć nowe wątpliwości co do stopnia intensywności wpływu takiego błędu na wolę, od którego będzie zależała nieważność małżeństwa⁵². Ponadto zupełnie nieuzasadnione było opuszczenie wzmianki co do sakramentalności małżeństwa, ponieważ Kodeks traktuje przede wszystkim o małżeństwie sakramentalnym⁵³.

Sugerowano również wprowadzenie domniemania wadliwości zgody małżeńskiej w wypadku zaistnienia błędu co do istotnych przymiotów małżeństwa, ale ta propozycja nie została przyjęta. Argumentowano bowiem, że błąd zwykły może ograniczyć się tylko do operacji ściśle myślowych, nie wywierając żadnego wpływu na wolę, która wówczas ukierunkuje się na małżeństwo, jakiego pragną wszyscy, tj. jedno i nierozdzielne⁵⁴.

Istniały również propozycje zmiany wyrażenia „jeśli tylko nie wpływa na wolę” na inne, np. „jeśli tylko nie wyklucza woli”, lub „jeśli tylko nie determinuje woli”, które jak wiemy zostało przyjęte przez konsultorów i weszło do tekstu nowego kanonu⁵⁵.

Natomiast daremne były usiłowania wprowadzenia do projektu nowego kanonu wzmianki o sakramentalności małżeństwa⁵⁶. Dopiero na wyraźną interwencję Kongregacji dla Doktryny Wiary została utrzymana klauzula znajdująca się w kan. 1084 dawnego Kodeksu o sakramentalnej godności małżeństwa⁵⁷.

2. Interpretacja kan. 1099

a) Bezskuteczność błędu nie determinującego woli

W krótkim zarysie historycznym w zasadniczych liniach zostały wskazane argumenty, dla których odmawiano znaczenia prawnego błędowi prawnemu zwykłemu.

W aktualnym systemie prawa małżeńskiego można wskazać na dwa główne motywy, które uzasadniają bezskuteczność błędu nie determinującego woli.

⁵¹ U. Navarette, *Schema iuris recogniti „De matrimonio”*, w: *Periodica* 63 (1974) 637.

⁵² Tamże.

⁵³ Tamże.

⁵⁴ *Communications* 9 (1977) 373.

⁵⁵ Tamże. Kan. 1053 Schematu Kodeksu z 1980 r. brzmiał w ten sposób: „Error circa matrimonii unitatem vel indissolubilitatem, dummodo non determinet voluntatem, non vitiat consensum matrimoniale”.

⁵⁶ *Communications* 9 (1977) 373—374.

⁵⁷ *Communications* 15 (1983) 233.

(1) Fałszywy sąd intelektu co do istotnych przymiotów i sakramentalności małżeństwa jeszcze nie przesądza minimum poznawczego do zaistnienia ważnej zgody małżeńskiej⁶⁸. Dlatego też błąd prawny, chociaż dotyczy istotnych elementów małżeństwa, nie wyłącza jednak świadomości znaczenia dokonywanej czynności prawnej, tj. że wyraża się zgodę na wspólnotę małżeńską (*consortium coniugale*).

(2) Błąd nie determinujący wolę może więc współistnieć z ważną zgodą małżeńską. Jednakże w ocenie stanu subiektywnego błędzącego należałoby się powstrzymać od przypisywania mu ogólnej woli czynienia tego co czyni Kościół, która w rzeczywistości może nie istnieć⁶⁹, ale raczej trzeba mieć na względzie domniemanie prawne o zgodności wewnętrznej woli z jej zewnętrzną manifestacją w czasie zawierania małżeństwa⁶⁰.

Bezskuteczność tego błędu pozostaje więc tak długo, dopóki nie wywoła niezgodności między wolą wewnętrzną błędzącego a jej zewnętrzną deklaracją, czyli dopóki efektywnie nie zdeterminuje woli.

b) Błąd determinujący wolę.

1) Błąd motywujący.

Błąd determinujący wolę z pewnością jest błędem motywującym, tj. który dotyczy motywacji, lub błędem-wadą (*error-vitium*)⁶¹, tradycyjnie zwanym błędem dającym przyczynę umowie (*dans causam*). Błąd ten bowiem na mocy ścisłej łączności między procesem motywacji i procesem decyzyjnym daje rację, ukierunkowanie samej decyzji, stając się jej jedynym motywem determinującym. W ten sposób błąd ten determinuje proces woliwny i bezpośrednio z nim się łączy⁶².

⁶⁸ Por. kan. 1096 § 1.

⁶⁹ Co do woli ogólnej (*voluntas generalis*) — por. E. Graziani, *L'esclusione dello „ius ad coniugalem actum”*. *L'esclusione di una proprietà essenziale del matrimonio*, w: Quaderni Romani di Diritto Canonico, I, Roma 1977, s. 29.

⁶⁰ Kan. 1101 § 1.

⁶¹ Błąd o tyle może naruszać wolę, o ile wpływa na motywy. Z tego też względu „*error-vitium*”, który wpływa na determinację aktu woli nazywa się również „*error-motivum*”, tj. błąd motywujący — por. A. Trabucchi, *Errore (diritto civile)*, w: *Novissimo Digesto Italiano*, VI (1957), s. 666.

⁶² Co do motywacji — por. N. ACH, *Über den Willensakt und die Willenshandlung*, w: *Die Motivation menschlichen Handelns*, hrsg. von Hans Thomae, Köln Berlin 1970, ss. 149 nn.

Należy jednak stwierdzić, że błąd motywujący nie znosi całkowicie woli zawarcia małżeństwa, ale ją zmniejsza, ukierunkowując ją do wyboru schematu małżeństwa przeciwnego nauce Kościoła, tj. rozerwalnego, poligamicznego, niesakramentalnego.

W terminologii teologiczno-kanonistycznej obok terminu „błąd dający przyczynę umowie” znany jest inny odpowiadający mu termin, tj. „błąd uprzedni” (*error antecedens*), który również daje przyczynę umowie tak, że czynność zostaje spełniona tylko z powodu błędnego przekonania⁶³.

W tym miejscu należy wspomnieć o wielkim wkładzie, jakiego dokonał w tej dziedzinie Kardynał De Lugo, wysuwając twierdzenie o skuteczności prawnej błędu spekulatywnego uprzedniego co do nierozzerwalności małżeństwa.

Ten bowiem teolog, analizując problem ważności małżeństw innowierców, zawartych w przekonaniu, że jest godziwy rozwód, tak pisał: „jeśli przekonanie które mieli o użyciu rozwodu było uprzednie, tj. dlatego właśnie zawarli małżeństwo, ponieważ wiedzieli, że wolno im będzie się rozwieść, inaczej bowiem nie zawarliby małżeństwa, tym samym przynajmniej pośrednio zdają się nie chcieć zobowiązać do zachowania trwałości małżeństwa”⁶⁴.

Taki więc błąd niweczy zgodę małżeńską, jeśli kontrahent z powodu błędnego przekonania ogranicza swoją intencję⁶⁵, albo jak możemy powiedzieć obecnie, jeśli tego rodzaju błędem zostaje zdeterminowana wola kontrahenta.

W takim bowiem stanie faktycznym istnieje ograniczenie woli podobne do warunku, ponieważ wyrażenie „chęć małżeństwa, które uważam za rozerwalne (błąd prawny) dlatego właśnie, że jest ono rozerwalne, gdyż inaczej nie chcę go zawierać (błąd będący przyczyną umowy), jest podobne temu: „chęć małżeństwa byleby tylko było rozerwalne”⁶⁶.

2) Błąd uporczywy.

Inne figury błędu sformułowane przez jurysprudencję, o których wspomnieliśmy powyżej, w szczególności zaś tzw. błąd uporczywy (*error pernicax*), same przez się dowodzą tylko intensywności przyłgnięcia do niego podmiotu błędzącego czyli dokonanej przez niego opcji, wyboru ideologicznego przeciwnego nauce katolickiej, albo jest znakiem deprawacji moralnej, świadomie wybranej jako zasadę życia⁶⁷.

⁶³ G. Michiels, dz. cyt., ss. 656, 651.

⁶⁴ J. De Lugo, dz. cyt., disp. 8, sec. 8, concl. 3, n. 131i, s. 403: „Dico tertio, si ea scientia, quam habebant de usu repudii, se habuit antecedenter, hoc est, ideo contraxerant, quia sciebant licere repudium; et aliter non contraherent, iam videntur se implicite nolite obligare ad perpetuitatem”.

⁶⁵ Tamże, n. 136, s. 404.

⁶⁶ Podobnie O. Fumalli Carulli, *Il matrimonio*, s. 113. W sensie przeciwnym co do *error causam dans* — M. F. Pompedda, w: *Il matrimonio nel Novo Codice del Diritto Canonico*, Padova 1983, ss. 71—72.

⁶⁷ Por. S. Di Grazia, *Il segno sacramentale tra innovazione e tradizione*, w: *Jus* 27 (1980) 163.

Błąd uporczywy, w przeciwieństwie do zwykłego (niewiara praktyczna)⁶⁸, może łatwo stać się motywem lub przyczyną, dla których nupturient decyduje się zawrzeć małżeństwo, ponieważ jest ono według jego mniemania rozwiązalne, poligamiczne lub niesakramentalne.

Z tego też względu błąd uporczywy, w szczególności zaś błędny sąd praktyczno-praktyczny jak zwykli określać scholastycy⁶⁹, może zdeterminować wolę gdy stanie się dla niej motywem decyzyjnym⁷⁰.

Możemy więc stwierdzić, że wszystkie figury błędu sugerowane przez jursprudence będą posiadały skuteczność prawną, gdy zostaną sprowadzone do błędu motywującego, ponieważ on jedynie jest w stanie zdeterminować wolę kontrahenta.

c) Autonomia błędu determinującego wolę

W końcu powstaje problem praktyczny, czy mianowicie błąd determinujący wolę stanowi figurę autonomiczną, niezależną, czy też jest sprowadzalny do wykluczenia istotnych przymiotów małżeństwa przez pozytywny akt woli⁷¹.

W ramach błędu determinującego wolę można wyróżnić dwa stany faktyczne:

(1) błąd w sensie ścisłym, który według pojęcia filozofii scholastycznej jest fałszywym sądem intelektu o rzeczywistości sobie nieznannej (*de sibi ignotis*)⁷²;

(2) błąd wypływający z takich pozycji intelektualnych, jak np. opinie, przekonania, przeświadczenia⁷³, które implikują znajomość przeciwieństwa, i w których z tego powodu nie formuje się fałszywy sąd o rzeczach nieznanach⁷⁴.

Otóż pierwszą hipotezę nie można sprowadzić do wykluczenia jakiegoś istotnego przymiotu małżeństwa pozytywnym aktem woli, ponieważ nie można wykluczyć tego, czego się nie zna⁷⁵.

Natomiast w drugim wypadku może zaistnieć wykluczenie któregoś z przymiotów małżeństwa przez pozytywny akt woli, ponieważ błądzący zna doktrynę katolicką o małżeństwie. Jednakże wówczas nie będzie miał zastosowania kan. 1099 lecz 1101 § 2.

⁶⁸ Tamże.

⁶⁹ Por. P. Siwek, *Psychologia metaphysica*, Romae 1962, s. 455.

⁷⁰ Por. J. Szaszkievicz, *Filosofia dell'uomo*, Roma 1981, s. 241.

⁷¹ Kan. 1101 § 2.

⁷² Por. F. Morandini, *Critica*, Romae 1963, s. 299.

⁷³ Tamże, ss. 292 nm.

⁷⁴ Tamże, s. 303.

⁷⁵ W rzeczywistości bowiem „non possumus velle, quin aliquid velimus et sciamus quid velimus” — por. J. Froebes, *Compendium psychologiae experimentalis*, Romae 1948, s. 342.

Jednakże fałszywe przekonania najczęściej pobudzają wolę do pozytywnego przyjęcia odpowiadającego im przedmiotu, a w naszym wypadku do akceptacji schematu małżeńskiego przeciwnego nauce Kościoła (np. małżeństwo rozwiązalne, poligamiczne, niesakramentalne) tak jednak, że nie zawiera ona w sobie wyraźnego i bezpośredniego wykluczenia istotnych przymiotów czy elementów małżeństwa przez pozytywny akt woli.

Aby tego rodzaju stany subiektywne sprowadzić do wymogu pozytywnego wykluczenia któregoś z dóbr małżeńskich, zwykło się mówić, zwłaszcza w okresie obowiązywalności Kodeksu z 1917 r., o niewyraźnym lub pośrednim wykluczeniu (*actus implicitus*) oraz że błąd prawny z kan. 1084 może zawierać w sobie prawdziwe wykluczenie jakiegoś istotnego przymiotu małżeństwa a to ze względu na zmiany warunków życia i myślenia⁷⁶.

Obecnie zaś, gdy istnieje wyraźny przepis kan. 1099, nie zachodzi potrzeba tego rodzaju operacji logicznej.

Wydaje się jednak, że wspomniane powyżej obydwie stany faktyczne, w których następuje determinacja woli pod wpływem błędu co do istotnych przymiotów lub sakramentalności małżeństwa, wchodzi w skład zjawiska symulacji, w szczególności zaś symulacji częściowej, a to z powodu zaistnienia niezgodności między wolą zdeterminowaną błędem, pozytywnie przyjmującą schemat małżeństwa niezgodny z nauką Kościoła, a jej zewnętrzną deklaracją w czasie zawierania małżeństwa.

Z tej to przyczyny możnaby rozróżnić dwie formy symulacji częściowej, o których niejednokrotnie czyniłem wzmianki w wyrokach rotalnych, tj. przez wykluczenie istotnego przymiotu czy elementu (*exclusio*) lub też przez włączenie do przedmiotu woli elementów im przeciwnych (*inclusio*)⁷⁷.

W końcu możnaby wysunąć twierdzenie, że tekst kan. 1099 stanowi pomocniczą dyrektywę interpretacyjną dla kan. 1101 § 2 gdy chodzi o wykluczenie godności sakramentalnej małżeństwa.

Otóż podobnie jak błąd może zdeterminować wolę do przyjęcia jedynie małżeństwa niesakramentalnego, niwecząc tym samym zgodę małżeńską, tak samo można też wprost (*directe*) wykluczyć pozytywnym aktem woli godność sakramentalną jako jeden z istotnych elementów małżeństwa⁷⁸, bez konieczności uciekania się do woli absolutnej lub postawionej w formie warunku

⁷⁶ Por. decyzję c. Anne z dnia 27 października 1964 r., w: SRR Decisiones seu Sententiae, vol. LVI (1973) s. 765, n. 4.

⁷⁷ Por. np. decyzję c. Stankiewicz z dnia 29 stycznia 1981 r., w: Monitor Ecclesiasticus 106 (1981) 201, n. 10.

⁷⁸ Por. kan. 1101 § 2. Powstaje tylko problem, czy sakramentalną godność małżeństwa należy traktować jako istotny przymiot małżeństwa czy też raczej jako jego istotny element.

wykluczenia samego małżeństwa (kontraktu), jeśli ono miało być sakramentem.

— — — — —

Te krótkie uwagi dotyczące tekstu kan. 1099 ukazują rzeczywiste innowacje wprowadzone w nowym prawie małżeńskim co do skuteczności prawnej błędu motywującego, determinującego wolę.

Nową normę prawną cechuje nie tylko większa otwartość na warunki egzystencji ludzkiej w dobie obecnej, nacechowane laicyzacją instytucji małżeństwa, gotowość przyjęcia wyników badań psychologii osobowości, zwłaszcza dotyczące procesu motywacji, ale również cechuje ją powiązanie z tradycją teologiczno-kanoniczną, dla którego to nie można jej uważać za zupełnie obcą tej tradycji⁷⁹.

De errore in materia proprietatum et sacramentalitatis matrimonii

Iuxta can. 1099 CIC a. 1983 error circa matrimonii unitatem vel indissolubilitatem aut sacramentalem dignitatem, dummodo non determinet voluntatem, non vitiat consensum matrimonialem.

Formulatio huius canonis differt ab illa can. 1084 CIC a. 1917, quoniam in textu can 1099 omissa est denominatio erroris tamquam „simplicis”, et locutio „etsi det causam contractui” mutata est in aliam, id est „dummodo non determinet voluntatem”.

Notandum est tamen praefatum can. 1099, sicut de cetero can. 1084 Codicis a. 1917, efficaciam iuridicam eiusmodi errori per se negare, cum statuatur errorem circa proprietates essentielles et sacramentalem dignitatem matrimonii consensum matrimonialem non vitare.

Nihilosecius praeter figuram erroris qui effectus iuridicos non producit, can. 1099 admittit et aliam erroris iuris figuram, qui nempe voluntatem contrahentis determinare potest. Talis autem error, qui vocari potest error-vitium, tunc verificatur, cum fit unicum motivum voluntatem determinans ad eligendum schema matrimoniale (re tamen agitur de schemate pseudo-matrimoniali) conforme placitis erroneis, id est consortium solubile, polygamicum, non sacramentale. Profecto ex hoc errore procedit voluntatis determinatio contra proprietates essentielles vel sacramentalem dignitatem matrimonii, discordiam efficiens tempore contractus inter voluntatem internam tali errore determinatam et externam eius declarationem, quae consequenter validum vinculum matrimoniale, ad instar can. 1101 § 2, producere non valet.

⁷⁹ Por. kan. 6 § 2.